Pudle

Paluch

Niczego tu nie dałem w zastaw, jebać szatański lombard
Jestem diamentem pośród MC's sztucznych jak brokat
Pluję na wasz xanax, łykany na pokaz
Jebane sztuczne kwiaty kładę wam na grobach
Kiedy mówiłeś coś o mnie do moich ziomali, to bądź pewien, że do mnie doszło
Kiedy mówiłem cokolwiek do twoich, bądź pewien, że wielu doszło
Nie robię naboru do mojej arki, zrobię tu fale jak jebane wojsko
Pudle w tym rapie to plagi, otoczę kundle troską
Motywuję młodych ludzi, dając im tu szczerą gadkę
Bez owijania w złotka jebię waszą propagandę
Wszystko, co zdobyłem w rapie, zdobyłem naprawdę
Ci na szczytach w pierwszym tracku pomylili go z orgazmem
Kilku graczy z całej sceny, którym coś zawdzięczam
Każdy z moich ludzi w kraju to czysta profeska
My szkice życia mamy, ziomek, wyryte w diamentach
Ty nad kalką sam z ołówkiem, ciągła kursu korekta

Nie imponuje mi kosa, ani forsa, czy na klipach ładne futra
Dziś ze smutkiem widzę, ziomal, jak dobry chłopak znowu zamienia się w pudla
Nie imponuje mi kosa, ani forsa, czy na klipach ładne futra
Dziś ze smutkiem widzę, ziomal, jak dobry chłopak znowu zamienia się w pudla

Wielu starszych kumpli przespało tu swój moment
Rzucam w waszą stronę kamień z napisem "Co jest?"
Ich przemiany są tak smutne, że aż chwytam się za głowę
Ego wykarmione wcześniej strawionym honorem
Strawionym ogonem, pewnie mocno piecze zgaga
Chyba kumam, jestem świadkiem, kiedy kończy się ta saga
Wymienić wasze ksywy to jak zajebać szpagat
Jestem tym, który nie klaśnie, kiedy tłumy biją brawa
2007 my już robiliśmy newschool
Kraj latał na boom bapach, puściliśmy Nowy Trueschool
Włącz to jeszcze raz i refren przekmiń mózgu
Bo to słowa robią banger jak prawdziwy facet w łóżku
Ktoś mówił, że szacunek budzi, to czego odmawiasz?
Dziś to zeszło do poziomu odzieżowego hasła
Z dobrych raperów już zrobili reklamowych durni
Możecie wypierdalać na Galaktykę Kurvix

Nie imponuje mi kosa, ani forsa, czy na klipach ładne futra
Dziś ze smutkiem widzę, ziomal, jak dobry chłopak znowu zamienia się w pudla
Nie imponuje mi kosa, ani forsa, czy na klipach ładne futra
Dziś ze smutkiem widzę, ziomal, jak dobry chłopak znowu zamienia się w pudla

Nie imponuje mi kosa, ani forsa, czy na klipach ładne futra
Dziś ze smutkiem widzę, ziomal, jak dobry chłopak znowu zamienia się w pudla

Nie imponuje mi kosa, ani forsa, czy na klipach ładne futra
Dziś ze smutkiem widzę, ziomal, jak dobry chłopak znowu zamienia się w pudla

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!